

Portal Województwa Lubuskiego



Ekologia i ochrona środowiska nie ma granicy



Kategoria - Odra

Data publikacji -31 marca 2023 godz. 15:49

- Odry nie da się podzielić, musimy działać wspólnie z sąsiadami - odpowiada na atak TVP Elżbieta Anna Polak.

Marszałek **Elżbieta Anna Polak** zamiast z polskim rządem, woli współpracować z Niemcami - takie przesłanie niesie materiał, jaki ukazał się w publicznej telewizji. Poszło o Odrę i wystąpienia na konferencji we Frankfurcie, gdzie marszałek debatowała na temat tego, jak zapobiec kolejnej katastrofie ekologicznej na rzece. - Jesteśmy sąsiadami, powinniśmy współpracować - mówi Elżbieta Anna Polak.

Katastrofa na Odrze miała porażające skutki, na kilkuset kilometrach rzeki

wyciągnięto 360 ton martwych ryb. Odradzanie się ekosystemu zajmie całe lata, nad czym ubolewają zarówno ekolodzy, jak i wędkarze. W takiej sytuacji nie powinny dziwić konferencje takie jak ta we Frankfurcie pod hasłem "Zabezpieczenie przyszłości Odry". Wzięła w niej udział marszałek Elżbieta Anna Polak, ale jej wystąpienie nie przypadło do gustu mediom publicznym.

Z materiału TVP możemy się dowiedzieć, że marszałek podczas konferencji "atakowała polski rząd", "blokuje rozwój regionu" i "działa w interesie Niemiec". Ustami lektorki przytoczono jeden z cytatów Elżbiety Anny Polak, ale marszałek we Frankfurcie mówiła... po polsku i nie potrzebowała lektora. Cały materiał jest tak zmontowany, że w ogóle nie przypomina informacyjnej relacji z wydarzenia. Raczej wygląda jak spot promujący antyniemiecką narrację autorów, którzy chcąc dowieść swoich teorii, posłużyli się swobodnym montażem archiwalnych nagrań z udziałem marszałek Polak i Donalda Tuska.

Co na to wszystko szefowa samorządu województwa lubuskiego? – Odra jest rzeką graniczną, a ekologia i ochrona środowiska nie ma granicy państwowej. Od wielu lat współpracujemy nie tylko w tych obszarach – tłumaczy.

W rozmowie z Lubuskim Centrum Informacyjnym nawiązała także do tragedii, jak miała miejsce na Odrze w ubiegłym roku. – Niestety mamy zagrożenie kolejnej klęski na Odrze. Nie możemy na to pozwolić. Wiemy już dzisiaj, że jest prawie 750 legalnych zezwoleń na zrzuty ścieków przemysłowych. Na podstawie badań mamy też wiedzę, że jest bardzo duże zasolenie Odry. Jesteśmy zobowiązani to monitorować i zrobić wszystko, aby nie doszło do katastrofy, ale również stworzyć plan, strategię rewitalizacji rzeki - przekonuje marszałek.

Elżbieta Anna Polak tłumaczy, że w sprawie Odry działa bardzo aktywnie zarówno ze stroną niemiecką, jak i polską. – Podpisaliśmy 22 sierpnia porozumienie o partnerstwie, współpracy na rzecz ochrony naszego dziedzictwa, jakim jest Odra. Wspólnymi siłami staramy się z ekspertami przygotować rzetelną diagnozę ekosystemu oraz dobry system monitorowania sytuacji. Działamy razem, ramię w ramię regiony: śląski, opolski, dolnośląski, lubuski, zachodniopomorski i oczywiście Brandenburgia. Odry nie da się podzielić, musimy działać wspólnie – apeluje Elżbieta Anna Polak.

Spółecznicy i samorządowcy dostrzegają starania urzędu marszałkowskiego

Zgodnie z ustawowymi obowiązkami to nie Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego odpowiada za pilnowanie Odry i dbanie o jej stan, ale urzędnicy marszałka od początku katastrofy starali się pomagać w tej trudnej sytuacji. Ich zaangażowanie doceniają np. lokalni samorządowcy, którzy dziwią się krytyce działań marszałek.

– Doszło do tragedii, tuszować tego nie można. Mamy informacje od fachowców, że Odra będzie się odradzać przez kolejne kilkanaście lat – twierdzi **Grzegorz Garczyński**, starosta krośnieński – Jestem wdzięczny zarządowi województwa za wsparcie udzielone gminom leżącym nad Odrą. To rzeka graniczna zarówno nasza,

jak również naszych zachodnich sąsiadów – dodaje.

O zaangażowanie samorządu województwa w sytuację na Odrze zapytaliśmy także społeczników, aktywnie zwalczających skutki katastrofy ekologicznej. Przypomnieli oni o kluczowym sprzęcie, który pomógł zakupić urząd marszałkowski. – Pomoc była znacząca. Od samorządów otrzymaliśmy sprzęt o wartości prawie 300 tys. zł. Są to m.in. dwie łodzie, które służą do zarybiania oraz odławiania ryb przy niskich stanach rzek. Współpraca z samorządami jest na bardzo dobrym poziomie. Jesteśmy w stałym kontakcie z burmistrzem, marszałek innymi służbami – wylicza **Mirosław Cyra**, Komendant Społecznej Straży Rybackiej w Krośnie Odrz.